



***Robespierre gilotynuje całą Francję – karykatura francuska
z okresu termidoriańskiego (lipiec–sierpień) 1794 roku***

Pytania:

- Kogo i w jakiej sytuacji przedstawia karykatura?
- Czym była gilotyna w czasie rewolucji francuskiej? Dlaczego w tym okresie upowszechnił się właśnie taki sposób egzekucji?
- Jaką rolę odegrał w rewolucji Robespierre? Do jakich cech jego osobowości nawiązał rysownik? W jaki sposób skomentował okres tzw. terroru rewolucyjnego?
- Jakie zagrożenia niesione przez rewolucję wyeksponował w swym dziele karykaturzysta?

Odpowiedź:

Wybuch rewolucji we Francji w 1789 roku przyniósł społeczeństwu francuskiemu wiele cywilizacyjnych zdobyczy, związanych bezpośrednio z europejskim oświeceniem. Obalono absolutyzm królewski i stworzono państwo obywatelskie, oparte na Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela oraz konstytucji, gwarantujące społeczeństwu liczne prawa i wolności, z prawem do kontrolowania władzy wyłącznie. Niestety, rewolucja oprócz reform poprawiających warunki życia społecznego i politycznego przyniosła również przemoc i terror, stosowane przez trybunały rewolucyjne nie tylko wobec wrogów rewolucji, lecz także wobec jej uczestników, którzy w różnych jej momentach zbyt mocno konkutowali ze sobą w rywalizacji o władzę, ostro krytykowali się wzajemnie bądź bezpardonowo zwalczyli w pozyskiwaniu poparcia ludu, głównie paryskiego. Szczególne nasilenie prześladowań politycznych można dostrzec w okresie tzw. wielkiego terroru, przypadającego na lata 1793–1794, gdy władza należała do radykalnego skrzydła jakobinów z Maksymilianem Robespierrem na czele. Wyroki na tzw. wrogach rewolucji czy wrogach ludu były wykonywane publicznie, a najczęściej stosowanym sposobem było zgilotynowanie. Gilotynę jako narzędzie wymiaru sprawiedliwości zaproponował znany francuski chirurg, prof. Joseph I. Guillotin, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom trybunałów, aby śmierć czyniła ludzi równymi wobec najwyższego wymiaru kary, gdyż przed 1789 rokiem jedynie szlachta miała prawo do kary śmierci przez ścięcie. Zdaniem wynalazcy, gilotyna gwarantowała też śmierć humanitarną i bezbolesną, bo zadawaną natychmiast. Ogółem w całym okresie rewolucji śmierć pod gilotyną poniosło ok. 17 tys. Francuzów, z czego blisko 85% stanowili przedstawiciele stanu trzeciego. Gilotyna była ustawiona w centralnej części Paryża, na placu Rewolucji (obecnie plac Zgody), a szczególnie często używano jej na przełomie zimy i wiosny 1794 roku, kiedy to dziennie wykonywano średnio od 20 do 30 wyroków! Ścinano nie tylko przedstawicieli szlachty i arystokracji, ale też zwyczajnych ludzi – biedaków, rzemieślników, chłopów, przestępców, wszystkich, którzy popadali w konflikt z surowym wówczas prawem, a także politycznych konkurentów jakobinów i samego Robespierre’a. To właśnie Robespierre był fanatycznym zwolennikiem zaostrenia prawa i stosowania terroru jako sposobu rządzenia państwem. I taką właśnie rzeczywistość przedstawił karykaturzysta, jednoznacznie piętnując rządy jakobińskie. Chorobliwe doszukiwanie się we wszystkich przejawach życia społecznego zagrożeń dla rewolucji lub jej zdrady mogło doprowadzić naród francuski i samo państwo do całkowitej klęski. Jak wynika z karykatury, Robespierre stosując bezgraniczny terror, wymordował już cały naród – o czym świadczy umieszczony za jakobinem pomnik z napisem „Tu spoczywa cała Francja”, i pozostał mu już tylko kat Paryża, którego również postanawia zgilotynować. Karykaturzysta przedstawia przywódcę jakobinów jako polityka bezwzględnie dla swoich wrogów, fanatycznie oddanego wyznawanym przez siebie ideom, zdecydowanego poświęcić wszystko dla realizacji celów i haseł rewolucji, absolutnie przekonanego o słuszności podejmowanych decyzji. W tle można zaobserwować las gilotyn, przygotowanych do ścinania skazańców, co jednoznacznie wskazuje na praktykę rządzenia jakobinów – terror był dla nich bowiem najważniejszym sposobem uprawiania polityki. W pewnym stopniu autor uzasadnia też konieczność obalenia rządów jakobińskich. Zamiast wyzwalać Francję z niewoli feudalizmu i prowadzić ku wolności, jakobini sprowadzili na Francję potężny kryzys, a ją samą doprowadzili na krawędź przepaści.